

Kino domowe - początek



■ Daniel Cieślak 2009-10-30, ostatnia aktualizacja 2009-10-30 16:48:39.0

Termin "kino domowe" stał się ostatnio dość pojemnym określeniem - używamy go zarówno w odniesieniu do prostych zestawów AV, dostępnych w supermarketach za kilkaset zł, jak i mówiąc o profesjonalnych instalacjach za kilkaset tysięcy. Postanowiliśmy porozmawiać na ten temat z ekspertem - Andrzejem Gratkowskim z firmy Cinematic (specjalizującej się w tworzeniu profesjonalnych instalacji kina domowego, systemów sterowania oraz nagłośnienia multiroom) - efektem owych rozmów jest cykl tekstów na temat tego, czym jest i czym powinno być porządne kino domowe.

Mamy nadzieję, że będzie to dla was, drodzy Czytelnicy, przydatny przewodnik po świecie domowej rozrywki, który nie tylko rzuci nieco światła na ową tematykę, ale także pozwoli Wam na zaplanowanie i stworzenie własnej sali kinowej. Ja po kilku spotkaniach z naszym ekspertem jestem przekonany, że warto...

Poniższy tekst jest pierwszym z dłuższego cyklu - potraktujmy go jako wprowadzenie do tematyki kina domowego i okazję do wyjaśnienia kilku podstawowych faktów. Kolejne materiały będą zdecydowanie bardziej poradnikowe - doradzimy w nich, jaki sprzęt wybrać, jak skomponować odpowiedni zestaw urządzeń, akcesoria itp.

Kino domowe vs kino w domu

Pierwszą rozmowę Andrzej Gratkowski z firmy [Cinematic](#) zaczął od wprowadzenia ważnego rozróżnienia - jego zdaniem, obecnie pojęcie "kino domowe" nieco się zdewaluowało. Kiedyś terminem tym określano całą, skomplikowaną domową instalację audio-wideo, umożliwiającą oglądanie filmów w warunkach zbliżonych do kinowych. Dziś jest inaczej - z dwóch względów. Po pierwsze, tysiące nachalnych promocji supermarketowych sprawiły, że dla większości osób "kino domowe" to zestaw odtwarzacz DVD + zestaw audio 5.1 za kilkaset zł (dlatego dla odróżnienia konfiguracji "marketowej" od specjalistycznej nasz rozmówca woli używać innego terminu - jego zdaniem w tym drugim przypadku trafniejszym określeniem będzie "kino w domu"). A po drugie - możliwości dzisiejszego sprzętu są dziś tak niesamowite, że porządnie przygotowane kino w domu czy kino domowe nie jest już "namiastką prawdziwego kina". Dzięki wideo w HD, projektorom 1080p i wielokanałowym zestawom audio domowe sale kinowe są w stanie zaoferować znacznie lepsze warunki niż tradycyjne kino. Mamy tu lepszy obraz, pełniejszy dźwięk, samodzielnie ustalany repertuar... i nie mamy dziesiątków wcinających popcorn i bekających towarzyszy. Czego chcieć więcej?

- Definicji "kino w domu" czy "kino domowego" nie możemy sprowadzić do wymienienia urządzeń wchodzących w skład wzorcowej instalacji czy warunków, jakie powinno spełniać dane pomieszczenie - choć one oczywiście również są istotne. Tu chodzi o coś innego - o stworzenie atmosfery, o pewne doznania estetyczne i emocjonalne oraz o zapewnienie odpowiedniego komfortu. Film ma nas pochłoniąć - nic nie powinno podkradać naszej uwagi. Jeśli uda się osiągnąć ten efekt, możemy mówić o prawdziwym kinie - tłumaczy Gratkowski.

Jak zacząć?

Oczywiście, kino w domu/kino domowe to nie jest propozycja dla wszystkich - ktoś, kto niespecjalnie pasjonuje się filmami i telewizora używa głównie do oglądania wiadomości, nie potrzebuje czegoś takiego.

Zanim zaczniemy planować zakup sprzętu i modyfikowanie salonu, warto odpowiedzieć sobie na pytanie: jaki efekt chcemy osiągnąć i ile pieniędzy jesteśmy w stanie na to przeznaczyć. Oczywiście, mało kto może sobie pozwolić na przeznaczanie oddzielnego pomieszczenia na salę kinową (i to najlepiej już na etapie projektowania domu) - w większości przypadków rolę sali kinowej musi pełnić salon. Ale Andrzej Gratkowski mówi, że choć najlepsze efekty osiągniemy oczywiście w dedykowanym pomieszczeniu, to również w zwykłym pokoju dziennym w bloku można osiągnąć całkiem przyzwoite rezultaty... Najlepsze przykłady znaleźć można na forach internetowych - na przykład...

Wiemy więc, że kino w domu/domowe to nie tylko sprzęt i pomieszczenie - to również cały wachlarz najróżniejszych dodatkowych atrybutów. Kiedy więc możemy mówić, że to, co mamy w domu, to już kino - a nie tylko telewizor z odtwarzaczem DVD/Blu-ray i systemem audio? "Jeśli użytkownik danego pomieszczenia zaczyna postrzegać je przede wszystkim jako salę kinową - nawet jeśli jednocześnie pełni ono inną funkcję - to zdecydowanie mamy do czynienia z prawdziwym kinem w domu. Jeśli wchodzisz do pomieszczenia i widzisz, że to w pierwszej kolejności kino, a dopiero później salon czy pokój dzienny to właśnie jest pożądanym efektem" - tłumaczy nasz rozmówca. "Taki tradycyjny zestaw, na który trafimy w wielu polskich domach - czyli telewizor + odtwarzacz + jakieś tam głośniki to może jest "kino domowe" we współczesnym rozumieniu. Ale na pewno nie jest to prawdziwe kino w domu. Oczywiście, nie znaczy to, że takie kino nie może doskonale spełniać swojej funkcji..."

Co to jest kino z prawdziwego zdarzenia?

Czy istnieje jakaś granica cenowa? Czy wystarczy wysupłać jakąś określoną kwotę, by sprawić sobie coś, co na pewno będzie "kinem w domu"? Odpowiedź eksperta jest krótka: Nie, to nie jest takie proste.

- Jeśli założymy, że nasz właściciel kina w domu jest osobą, która naprawdę lubi oglądać filmy i zna możliwości współczesnej techniki, to możemy przyjąć, że "prawdziwe kino" zaczyna się w momencie, gdy cały zestaw spełnia podstawowe oczekiwania właściciela w zakresie komfortowego oglądania filmów - tłumaczy Andrzej Gratkowski. -

Problem w tym, że - jak pokazuje lektura forów poświęconych tej tematyce - oczekiwania właścicieli czasami bywają bardzo trudne do zrealizowania. Szczególnie w polskich realiach...

Oczywiście, możemy mówić o jakichś podstawowych elementach, które powinny znaleźć się w każdym zestawie prawdziwego kina domowego. A to zawsze są 3 podstawowe elementy: urządzenie będące źródłem obrazu (odtwarzacz DVD, Blu-ray, konsola), zestaw głośnikowy (w większości przypadków - 5.1) oraz oczywiście, urządzenie projekcyjne (projektor lub telewizor). To są trzy podstawowe "klocki", które trzeba odpowiednio dobrać i zestawić, by osiągnąć zadowalający efekt.

Co musisz wiedzieć?

Co więc powinniśmy zrobić, gdy pewnego pięknego dnia stwierdzimy, że chcemy stworzyć sobie porządne kino domowe (czy nawet kino w domu)?

- Krok numer 1 to zdecydowanie, jakie urządzenie wykorzystamy do oglądania - ta decyzja zdefiniuje nam kilka kolejnych kroków. Musimy zastanowić się, czy nasz stary telewizor nam wystarczy, a jeśli nie - na co chcemy go zmienić. Możliwości jest sporo - możemy zainwestować w nowy telewizor lub zestaw telewizor + projektor. Od wielkości i rodzaju wyświetlacza zależy wiele - ustawienie pomieszczenia, dobór sprzętu audio itp. Potem czas na zaplanowanie rozmieszczenia głośników - w sali kinowej to nie jest problem, ale w salonie adaptowanym na kino domowe może to być poważnym wyzwaniem. Musimy wiedzieć, gdzie je umieścimy, jak będziemy mogli poprowadzić okablowanie, sprawdzić, czy nie będą przeszkadzały w normalnym eksploataowaniu pokoju. Te rzeczy musimy wiedzieć zanim udamy się na zakupy - tłumaczy Andrzej Gratkowski.

Gdzie kupować?

Ogólna zasada jest dość prosta - sprzęt audio-wideo lepiej kupować w sklepach, które specjalizują się w sprzedaży takiego sprzętu. Owszem, w supermarkecie spożywczym również czasami trafiają się ciekawe okazje - ale tam raczej nie trafimy na kompetentnych sprzedawców, którzy będą w stanie odpowiednio doradzić nam podczas zakupów. Oczywiście, przed udaniem się na zakupy warto poczytać fachową prasę i fora (a także kolejne teksty z naszego cyklu) i wstępnie wybrać kilka modeli - to zdecydowanie ułatwi zakupy. Gdy już wybierzemy konkretne urządzenia, warto sprawdzić ofertę sklepów internetowych - tam czasami bywa znacznie taniej. Ale trzeba pamiętać też o tym, że wiele tradycyjnych sklepów ze sprzętem AV (w tym również markety elektroniczne) oferuje w cenie sprzętu pomoc przy jego instalacji.

Takiej usługi e-sklepy nie mają - a naprawdę warto z niej skorzystać... Andrzej Gratkowski mówi, że wsparcie fachowca bywa bezcenne. Nawet, jeśli pracownik sklepu nie będzie wybitnym specjalistą, to i tak zwykle będzie wiedział o sposobach montażu i konfiguracji sprzętu więcej niż przeciętny klient. Dlatego warto korzystać z ich pomocy - unikniemy w ten sposób wielu potencjalnych problemów...

Oczywiście, mówimy tu o sytuacji typowego użytkownika, dość przeciętnie orientującego się w świecie sprzętu audio - wideo - bo dla fascynatów cała operacja podłączania i konfigurowania poszczególnych urządzeń będzie ogromną przyjemnością, z której za żadną cenę nie zechcą zrezygnować...

Wiemy więc już, co to jest kino w domu i czym się różni od kina domowego. Wyjaśniliśmy jak zaplanować zakup i gdzie go dokonać... Z następnego tekstu z naszego cyklu będzie się można dowiedzieć, jak wybrać urządzenie do odtwarzania filmów - dla kogo najlepszy będzie tradycyjny odtwarzacz DVD, kto powinien zainwestować w Blu-ray, a dla kogo idealnym rozwiązaniem będzie konsola lub sieciowy odtwarzacz plików wideo...

[Samsung HT-BD2 - najlepsze kino domowe Blu-ray roku 2008/2009](#)

[Samsung HT-BD1255 - kino domowe z Blu-ray i autokalibracją dźwięku](#)

Czytaj więcej na technologie.gazeta.pl

Daniel Cieślak

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA
